

Miejscowa idiotka z tutejszym kretynem

Grzegorz Turnau

Spotkali się w święto o piątej przed kinem
Miejscowa idiotka z tutejszym kretynem.
Tutejsza idiotko – rzekł kretyn miejscowy –
Czy pragniesz pójść ze mną na film przebojowy?
Miejscowa kretynka odrzekła: z ochotą,
Albowiem Cię kocham, tutejszy idioto!
Więc kretyn miejscowy uśmiechnął się słodko
I poszedł do kina z tutejszą idiotką.

Na miłym macaniu spłynęła godzinka
I była szczęśliwa miejscowa kretynka,
Aż wreszcie szepnęła: kretynie tutejszy,
Ten film, mam wrażenie, jest coraz nudniejszy.
Więc poszli na sznycel, na melbę, na winko
Miejscowy idiota z tutejszą kretynką.
Następnie się zwarli w uścisku zmysłowym
Tutejsza idiotka z kretynem miejscowym.

W ten sposób dorobią się córki lub syna –
Idioty idiotki, kretynki kretyna,
By znowu się mogli spotykać przed kinem
Tutejsza idiotka z miejscowym kretynem.